





Prawo 4995.

W  
Kbior proccsow  
z 18 wieka

C. IV

3 Rubl

3 1/2

1883. III. 163.

No 4995/





Glade

Jakob Geyert  
Bürgermeister

Bibliotek für Herr Geyert  
(3)



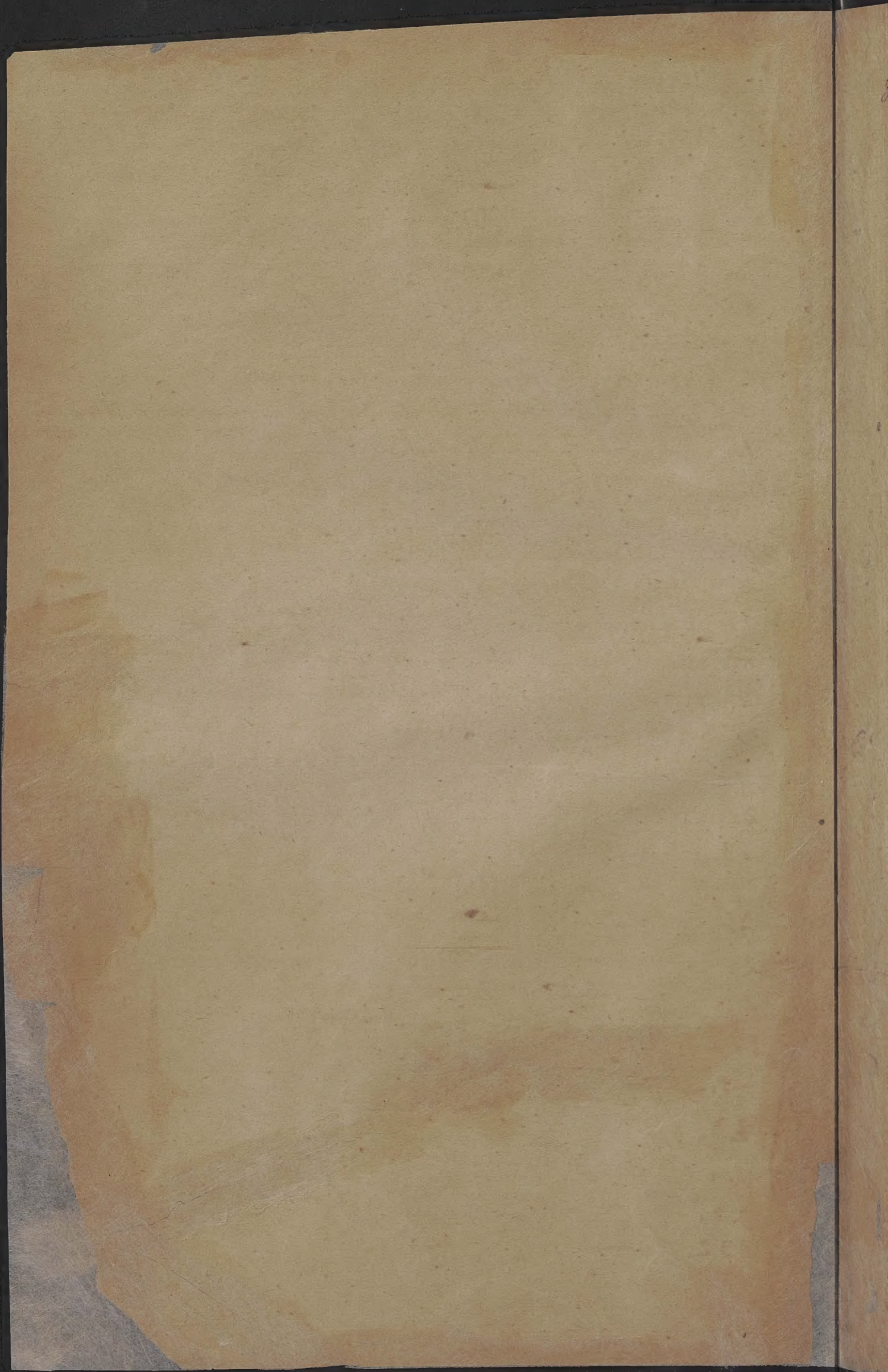


1.  
2.  
3.  
4.  
5.  
6.  
7.  
8.  
9.  
10.  
11.  
12.  
13.  
14.  
15.  
16.  
17.  
18.  
19.  
20.  
21.  
22.  
23.  
24.  
25.  
26.  
27.  
28.  
29.  
30.  
31.  
32.  
33.  
34.  
35.  
36.  
37.  
38.  
39.  
40.  
41.  
42.  
43.  
44.  
45.  
46.  
47.  
48.  
49.  
50.  
51.  
52.  
53.  
54.  
55.  
56.  
57.  
58.  
59.  
60.  
61.  
62.  
63.  
64.  
65.  
66.  
67.  
68.  
69.  
70.  
71.  
72.  
73.  
74.  
75.  
76.  
77.  
78.  
79.  
80.  
81.  
82.  
83.  
84.  
85.  
86.  
87.  
88.  
89.  
90.  
91.  
92.  
93.  
94.  
95.  
96.  
97.  
98.  
99.  
100.



1. Wilno - Ryk.
2. Wigdrowice - Wichent.
3. Kötmanowa klauko - Wigdrowice.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wlenis.
7. Wydy - Wichent.
8. — —
9. Wulfowice - Radziwitt.
10. Leybowice - Menasowice. Wigdrowice.
11. Włocławek Star Wielonowski - Walewski An.
12. Pomiatowice - Walewski.
13. Jędrzejki - Micewice - Janiński.
14. — —
15. Hausman - Piłtowski -
16. Potocki - Górnio.
17. Brzostowski Xaw - Próżniński Mściwosy.
18. Stankiewicz - Muszyński - Zedenko.
19. Domandey, Szpink, Karmeli's. Rudomina, Olszówka.
20. Alexandrowin - Górnio.
21. ~~Włocławek~~ Gnatoński. Zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Muszyński - Ryż -
23. Tęgowski - Niemcewice - Kramarzowski.
24. Górecki - Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. Berez Kartuzi - Niemcewice -
29. — —
30. Stoklich Star - Młynieko.
31. Młynieko - Malinowski.
32. — —
33. — —
34. — —
35. — —
36. — —
37. — —
38. — —
39. — —
40. — —
41. — —
42. — —
43. — —
44. — —
45. — —
46. — —
47. — —
48. — —
49. — —
50. — —
51. — —
52. — —
53. — —
54. — —
55. — —
56. — —
57. — —
58. — —
59. — —
60. — —
61. — —
62. — —
63. — —
64. — —
65. — —
66. — —
67. — —
68. — —
69. — —
70. — —
71. — —
72. — —
73. — —
74. — —
75. — —
76. — —
77. — —
78. — —
79. — —
80. — —
81. — —
82. — —
83. — —
84. — —
85. — —
86. — —
87. — —
88. — —
89. — —
90. — —
91. — —
92. — —
93. — —
94. — —
95. — —
96. — —
97. — —
98. — —
99. — —
100. — —







33. Sokotowski — Wilno  
 34. — — —  
 35. — Karmelita — Giedroyc.  
 36. — — Swirski. — Kowno.  
 37. Pucitowski — Kowno  
 38. Kudemicki — Oreszko.  
 39. Dorskiygn Franc. — Oreszko.  
 40. — — Oreszko  
 41. Piaserki — Ciennicki. Wotodkowa. Wotodkian.  
 42. Odymiec — Zakorka — Rynszwad Dycki.  
 43. Wiatopiotowski — Byganski  
 44. Kozłowski — Waniewski.  
 45. — — —  
 46. Totocko — Kameduli Wygier.  
 47. Wojnicki — Pezarski. Tayler.  
 48. Pohl Jz. — Plater.  
 49. Przednicki — Zastaw.  
 50. Chrewni — Przednicki — Marinkiewicz.  
 51. Marinkiewicz — Radziwiłł. Chreptowski.  
 52. Sapicha — Sapicha.  
 53. — — —  
 54. Matuszewski — Gierkowski — Bozowski.  
 55. Klenrele — Matuszewski — Cieszkowski.  
 56. Klenrele.



14633 III





1

№ 383

# SPRAWA

Szlachetnego Magistratu Miasta J. K. Mci Wilna, i wszy-  
stkich Stanów tegoż Miasta. 1789

Z

WjP. Franciszkiem Ryxem Starostą Piaseczyńskim.



**K**ontrakt wydany W. Ryxowi od Magistratu na otwarcie O-  
per, Komedyi, Redut i Kłopow w Wilnie, w takim dziś *klub*  
brany być powinien widoku, w jakim go Magistrat dawał  
a W. Ryx przyjmował, bo on jest jedynym fundamentem  
szukania pożytku z Miasta Wilna, dla W. Ryxa, i jedyną  
też twierdzą wzajemnych Obywatelom Wileńskim zastrze-  
żonych korzyści.

W tym Kontrakcie nastąpił w Roku 1780. pod dniem 14.  
Kwietnia, nieznanym Sąd obfitszego dozwoleńia dla Jmci  
Pana Ryxa, prócz do Operow i Komedyi, do Redut i do  
kłopow, a do zrobienia tego to Kontraktu powodowała nay-  
szczegolniey chęć pomnożenia Ludności w Wilnie, za po-  
mnożeniem i stałym utrzymaniem zabaw.

To gdy Magistrat miał na pilney uwadze, i gdy dla całego Mia-  
sta spodziewał się przy otwarciu zabaw, otworzyć pożytki,  
nie wydawał inaczey Kontraktu J Panu Ryxowi; aż  
za ostrzeżeniem upadku tegoż Kontraktu; ieżliby J Pan  
Ryx przeciw obowiązkom onegoż miał postępować; a nay-  
szczegolniey gdyby ryczałtem z Zagranicy, bądź przez  
siebie, bądź przez tego, ktoby z ramienia J.P. Ryxa trzy-  
mał Teatr i Reduty. sprowadzał Trunki i Korzenie.

Z tych tedy pobudek, i w takim względzie wydawłszy Magi-  
strat Kontrakt, niemógł nieufać J.P. Ryxowi że dotrzy-  
ma umowy: i że wraz Teatr Oper, i Komedyi zafundo-  
wawłszy otworzy; Lecz opak zaczął doświadczać gdy J.P.  
Ryx niechcąc nic z siebie do pożytków Miasta przykładać się,  
niechcąc Fabryki Teatru rozpoczynać, niechcąc Trupy do  
utrzymania tegoż Teatru swoim kosztem sprowadzać; a  
chcąc tylko wszystkie pożytki bez żadnego kosztu z te-  
goż Miasta do swej kieszeni wciągać zakontraktował Re-  
duty jednemu z Obywatelów Miasta, dalsze zaś wszystkie o-  
drzucił zaręczenia.

Nadto idąc dalej wstecz wziętemu od Miasta Kontraktowi  
wyiedział Przywilej w celu niby aprobaty tego, co ma od  
Miasta zakontraktowanym, a wrzeczy samey z podciągnię-  
ciem całej władzy Miasta, i złamaniem ich Praw Kardynał-  
nych: bo zyskał wolność pozywania do Grodu Wileńskiego  
o sprzeciwieństwo.

Kontrakt od Miasta dla J.P. Ryxa, dozwala mu Oper i Kome-  
dyi, Redut, i Kłobow, to jest: otworzenia w Czterech ga-  
tunkach zabaw, a J.P. Ryx wciąga w Przywilej, wszelkie wi-  
dowiska, Koncerty, Bale, i iakiegokolwiek gatunku, a oraz  
pod iakimkolwiek nazwiskiem zabawy, a nietylko te zabawy  
przywłaszcza sobie, lecz i wszelki prowent z trunków i z iedze-  
nia w czasie tym od Zgromadzenia zdarzony, podstępnie umie-  
ścił.

A





Takie więc Monopolium na całe Miasto Wilno wzięwszy, zaczął przeszkadzać Miastu we wszystkim, zaczął przychodniów odstręczać, i zmniejszać konsumpcyą w Mieście, zaczął w o-  
statku Magistrat prześladować, niby o czynione mu prze-  
szkody, w Teatrze Oper i Komedyi, lubo sam dotąd nie  
pomyślał o tym, aby ta publiczna i dla Miasta Wilna nayo-  
trzebniejsza, iako sprowadzająca ludność do Miasta z całej  
Litwy zabawa, była zafundowana.

Z takiego tedy Skarg rodzaju, gdy się dziś wytacza Sprawa,  
przed Naywyższy Sąd Affessorskiego Trybu. należy wszy-  
wszystkie okoliczności Przywileju, Kontraktu, i Ustaw Na-  
rodowych wyjaśnić, aby Sąd bliższą widział nieprzyzwoi-  
tość zamiarów JP. Ryxa, do zgubienia Miasta Wilna przed-  
sięwziętych, i już w części dopełnionych.

Warunek Kontraktu od Miasta wydanego, taki włożył obowią-  
zek na JP. Ryxa, przez słowa: — *Niemniemy z warunkiem,  
ażeby tenże W. J. Pan Starosta i każdy w stopniu Imciow  
in praeiudicium Kupiectwa Wileńskiego żadnych trunkow,  
i innych korzeni do takowych widowisk potrzebnych, Ry-  
czałtem z Zagranicy nie sprowadza, ale one potrzebo-  
wane u Kupcow tutejszych zakupował, a to pod odpa-  
dzeniem in Instanti od niniejszego Konsensu.*

Niema tu żadney restrykcyi, a wyraźna jest wzajemney umowy  
Kondycya; aby sam, i każdy w stopniu JP. Ryxa trzymają-  
cy Reduty, Kłoby, Opery, i Kommedye, ryczałtem nie  
sprowadzał żadnych Trunków, i Korzeni: kto tylko więc  
bierze od JP. Ryxa Kontrakt na te zabawy, wraz każdy ści-  
śniony być powinien solennym warunkiem Kontraktu.

Miasto chcąc tego, aby się równie na wszystkich Obywatelów  
rozlewały pożytki, nie zachowało i dla siebie tego względu;  
lecz bez Excepcyi rzekło, iż każdy w stopniu JP. Ryxa bio-  
rący Reduty, traci Prawo sprowadzania ryczałtem rzeczy  
konsumujących się.

JP. Ryx wraz w pierwszym kroku usiłując zniszczyć tak potrze-  
bny dla Miasta warunek, czyni Umowę z JP. Milerem, kto-  
ry przyiwszy prawo Mieyskie, i otrzymawszy od JP. Ryxa  
Kontrakt, wszystkie trunki i wszystkie korzenie ryczałtem  
z Zagranicy sprowadza, a Ryxowi pożytki z tego ryczał-  
towego handlu opłaca.

Nie jest że to iawnym złamaniem Kontraktu? Nie jest że to po-  
żytkom własnym podchlebny, a powszechność oszukujący  
wynalazek? na ruinę Kontraktu dać jednemu z Obywatelów, aby  
ten połączywszy Kontrakt z Kupiectwem, mógł śmiało do-  
pomagać intencji JP. Ryxa.

Niechciało, i dziś niechce Obywatelstwo Miasta Wilna podchle-  
biać sobie, aby dla kogokolwiek z Mieszczan flużyła exce-  
pcya Kontraktu, ktorey niezachowali, aby ten wyraz *ka-  
żdy*, znaczył co innego prócz że żaden Redutnik, Teatral-  
nik, i Globiarz niema prawa Ryczałtem z Zagranicy spro-  
wadzać.

Niedysputować dziś tu należy z dokumentem, ale prosto trzy-  
mać się jego treści i zamiaru, treść zaś naywidoczniejsza  
iż każdemu nie jest wolno, kto tylko ma Kontrakt, na te  
zabawy ryczałtem sprowadzanie trunków, i dalszych po-  
treb.

Ze

Chłosta



Ze jest Kupcem Wileńskim JP. Miller, to nie jest Racya doprzestapienia Kontraktu. Bo i całe Miasto Wilno składające się z Magistratu, z Izby Kupieckiej, i z Gminu, w tej Reprezentancyi zostało? a gdy Imieniem całego miasta, dany jest Kontrakt, więc każdy osobistych zrzekł się w tym korzyści, i wzajem JP. Ryxa obowiązał, aby każdy w jego stopniu Redutnik, Ryczałtem do Redut z Zagranicy niesprowadzał in praedictum Kupiectwa.

Kupiectwo całe natym szkodzi, bo żeby JP. Miller brał, bądź u jednego, bądź u wszystkich Kupców trunki i dalsze potrzeby, tedyby każdy, z zyskiem mógł sprzedać, a JP. Ryx jużby tyle nie brał awantazu za kontrakt, bo utrzymujący Reduty skoro drożey z drugiej Ręki kupuje, przeto samo mniej ma pożytku, i mniej cen kontraktowe pobudki.

Gdyby sam JP. Ryx przyjął mieyskość, niemógłby z tej przychyny szukać restrykcyi w Kontrakcie, a iakże chce może na takiejże restrykcyi utrzymać swój Kontrakt w Osobie JP. Milera.

Skoro zaś przywłaszcza sobie tłumaczenie Kontraktu domyslnie, tym samym daje prawo Miastu cofnienia swego Kontraktu z mocy założonych i niedotrzymujących się kondycyi.

Miasto nie szuka domysłu, ale z taką dziś otwartością idzie do Sądu, z iaką w Roku 1780. czyniło Kontrakt: wyznaje iż pod tym wyrazem — *każdy w stopniu J.P. Ryxa Kontrakto- wy* wyłączyło i samych siebie do sprowadzania ryczałtowego ku potrzebom Redut, i niechce nawet, gdyby kiedykolwiek było wolno trzymającemu Reduty, ryczałtem sprowadzać in praedictum nie już jednego Kupca, lecz całego Kupiectwa:

Na jednym pożytku należało JP. Ryxowi przestawać, to jest: na trzymywaniu mieysc ku zabawom, a nie szukać ochrony w Kupcu dla wydarcia całemu Miastu handlowych korzyści; gdy zaś to już uczynił, i nie zna być przed Sądem grzechem należy aby Sąd, widząc złamany Kontrakt uwolnił Miasto na zawsze z tegoż Kontraktu, a razem i Przywilej następujący na bezpieczeństwo i Osob i Mienia Obywatelów Miejskich skasował:

Procz z Kontraktu pobudek, ieszcze zastanowić się należy, nad tym czyli wolno Monopoliczne w Mieście formować układy, i czyli JP. Ryx nie jest obowiązany nadgródzić Miastu, za to: że Teatru dotąd nie wystawił, że widowiskom przez Kray zdarzającym się tamował w Wilnie pomnażania pożytkow, i że Miasto już to Listami Zaręcznemi, już też procederem uciskał.

Bo gdyby JP. Ryx i niezłamał Kontraktu, i nie odpadał od niego iak odpaść powinien, wszelako musiałby być znaglony do wystawienia Komedyalni, i do sprowadzenia swoim kosztem Trupy, gdyż Miasto nie na wziętku 50. Czer. Zł: zakładało użytki, lecz na pomnożeniu ludności, przez przymnożenie zabaw, i na wsparciu Rzemioł, za wzięciem się JP. Ryxa do Fabryk ku wygodzie publiczney, dopiero zaś zawaliwszy Miasto Kontraktem, czyniąc oraz różne pod Obywatelami do Jch zguby kroki, o Fabrykach, o otwarciu Teatru, Komedyi i Oper zapomniat, dla tego podobno, że to czyniłoby dla JP. Ryxa wydatek.



Z Miasta więc, wszystkie chce pieniądze do Warszawy wyprowadzać, a do Miasta Wilna dla Kupców i Rzemieślników Wileńskich żadnego zysku nie dać, owszem przez zatamowaną wolność otwarcia Komedyi i Oper, gubić także Rzemieślników i Kupców przedsięwziął.

Taki zamiar JP. Ryxa a jeszcze pod Przywilej wciskający się ma być odwołany; gdyż niewolno Przywilejem zbocznie wyproszonym narzucać niczyjej własności, i Prawo Ar. 5. Roz. 3. takowe Przywileje że wniwecz obraca, przekonywają słowa następne.

*A przeto Przywileiów tak w pospolitości, iako i każdemu z osobna nie mamy, i nie będziemy moc dawać, przeciw temu Statutu i Artykułom w nim opisanym, a któreby przedtym wyszły, i potym z Kancellaryi Naszey po wydaniu tego Statutu od Nas przez kogokolwiek otrzymane były, takowych My i Potomkowie nasi trzymać nie chcemy, ale z Prawa i Sądu kassować, i wniwecz obracać będziemy.*

Któryż Przywilej może więcej obrażać publiczne ustawy, nad wzięty przez JP. Ryxa: Bo nie tylko odbiera własność Miasta, nie tylko przeciwko Im Tyśiąc Kop groszy Litewskich zakładu, na karę obeymuie, ale jeszcze z wywróceniem tytu Praw o nie popełnianiu Ewokacyi Osob Mieyskich do innych procz Assessorckich Sądów, dopuszcza porywania do Grodu Wileńskiego.

Nacóż więc dla Miast za Ich bezpieczeństwem tylu Seymowych Ustaw, na co i świeże Prawa 1764. i 1766. Roku o niewokowaniu Miast i Mieszczan? Jeżeli będzie się godziło iednym Przywilejem cały porządek zmieszać i przewrócić.

Takie tedy to są JP. Ryxa, do zachowania wdzięczności dla Miasta za wydany mu Kontrakt pobudki, i taka chęć iego do trzymania się Kontraktu, z uciskiem naydotkliwszym wszystkich Obywatelów.

Chciał JP. Ryx temi gwałtownemi drogami zyskać to, czego mu nie dał Kontrakt, i w tej intencyi rozpoczoł Sądownie prześladować Magistrat. Lecz Sąd oczewistym Dekretem w Roku przeszłym dozwolił Miastu utrzymywać Reduty do poki JP. Ryx nie sprowadzi swojej Trupy, i nie stworzy, a w samej Sprawie okognicyą Kontraktu i Przywileju uznał Dylacyą.

Dopiero zatym skoro dowiódł Magistrat iasnymi przyczynami; że JP. Ryx złamał Kontrakt, i iego całkiem odstąpił, zyskując Przywilej na uclemiężenie Miasta: Skoro nierozpoczyna Fabryki na utrzymanie Komedyi, i Oper i atym samym zawod czyni w swoim przedsięwzięciu, i w skutkach pomnożenia ludności w Mieście Wilnie; spodziewa się, że Sąd mocą tego Kontraktu, przez wzgląd oraz na upadek Miasta, i z pobudek Sprawiedliwości, uwolni JP. Ryxa z Kontraktu, Przywilej uchyli całkiem, a straty ztąd przez lat dziewięć wynikające zabonifikować każe.





1.  
0  
0  
a  
e  
u



BIBLIOTHECA  
UNIV. GIESSEN  
1870



